

♪ [PRZECIĄGLY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Naszym rozmówcą jest pan Grzegorz Mika – dzień dobry.**

GRZEGORZ MIKA: Dobry wieczór Państwu.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Jest pan architektem, varsavianistą, twórcą portalu poświęconego Warszawskiemu modernizmowi, a także – można powiedzieć – autorem mapy poświęconej architekturze Warszawskiej odbudowy. Proszę powiedzieć jak narodziła się idea stworzenia takiej mapy?**

GRZEGORZ MIKA: Z jednej strony pomysł miał być elementem towarzyszącym kolejnej edycji Festiwalu Otwarte Mieszkania. Tegorocznej poświęconej właśnie lat odbudowy, z drugiej strony taka chęć uporządkowania tego bardzo bogatego dziedzictwa i pewnego promowania niekoniecznie przez sam internet, przez już od dłuższego czasu jakoś tam mi towarzyszyła i no niezależnie od tego portalu, który na co dzień zajmuje się dwudziestoleciami międzywojennym no to szukałem tutaj jakiejś okazji, żeby też to bogactwo tych projektów jakoś uporządkować, gdyż od wielu lat jakby nie było powiedzmy takiego całościowego nawet mini wydawnictwa o tych obiektach niezwykle futurystycznych, a z drugiej strony też aktualnie panuje dosyć duża taka moda na architekturę i modernizm w Warszawie. I tutaj te pierwsze lata odbudowy, mimo bardzo bogatego dziedzictwa nie doczekały się pełnego, no może nie uznania, ale chociaż takiego ponownego odkrycia, to nadal jest troszeczkę przyćmione przez ten socrealizm.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Wspomniał pan o tej pewnej modzie na architekturę modernistyczną, tę powojenną i faktycznie w ostatnich latach możemy zaobserwować bardzo wiele takich inicjatyw promujących tę architekturę. Jak pan sądzi, skąd ten wzrost zainteresowania?**

GRZEGORZ MIKA: Sądzę z jednej strony to jest troszeczkę poszukiwanie pewnych tradycji, pewnych korzeni – że tak powiem – w pewnej kontrze do takiej może postępującej globalizacji. Z drugiej strony jest to odkrywanie dziedzictwa, które w latach dziewięćdziesiątych zostało trochę zanegowane poprzez po prostu kapitalizm, postmodernizm i tutaj to odkrywanie było w dużej mierze udziałem też całkiem nowego pokolenia właśnie miłośników, aktywistów, społeczników, którzy niejako no właśnie odkrywają twórczość swoich dziadków, czy też pradziadków, no i o ile z jednej strony ten przedwojenny modernizm i ten powojenny tam jakoś jawiły się wysnione wspomnienia, no to o tyle w ostatnich pięciu, ośmiu latach nastąpiła taka bardzo duża eksplozja wydawnictw, map, książek, albumów, nawet reedycji mebli wynikająca z tego, że Polacy w obliczu tego, że w całej Europie dokonuje się taka rewizja tych wartości modernistycznych, zaczęli odkrywać, że pod kontem wzornictwa, architektury czy urbanistyki nasza twórczość z lat dwudziestych, trzydziestych, ale też pięćdziesiątych, sześćdziesiątych wcale nie odbiegała w dużym stopniu od jakości, i że tak powiem najnowocześniejszych trendów, które wtedy były obecne w Europie.

**JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Wracając do samej mapy, od którego to tematu zaczęliśmy rozmowę. Jakie obiekty znalazły się na tej mapie i według jakiego klucza je pan wybierał?**

GRZEGORZ MIKA: No na mapie znalazły się niestety tylko pięćdziesiąt cztery budynki, które wybieraliśmy wedle klucza z jednej strony realizacji, które istnieją do dnia dzisiejszego, które możemy oglądać. Z drugiej strony dzieląc całą listę na obiekty pojedyncze i takie większe zespoły typu osiedla, typu jakieś dzielnice funkcjonalne i chciałem dobierając zachować, czy też zobrazować jak największą różnorodność funkcjonalną właśnie poszczególnych budynków i tutaj no niestety trzeba było odsiewać niektóre budynki, tak żeby nie popadać w pewną monotonię bo z jednej strony mamy tutaj takie najbardziej rozpoznawalne gmachy państwowe ale z drugiej strony mamy takie czasami zapomniane i kameralne rzeczy jak właśnie pomnik bohaterów getta, dom społeczny WSM, czy osiedle Nowe Miasto. Także trzy kryteria – stan istniejący, podział na formę i funkcję i duża różnorodność funkcjonalna. I co najważniejsze ostatnie, ale nie – że tak powiem – „last but not least” budynki te, ich realizacja musiała wynikać z decyzji podjętych z działalności biura odbudowy stolicy.

**JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Gdzie nasi słuchacze mogą dostać taką mapę?**

GRZEGORZ MIKA: Mapa została wydana przez Towarzystwo Opieki nad Zabytkami Oddział w Warszawie. Jest też zresztą takim wydawnictwo pro bono, tak więc można dostać za darmo, w pierwszej kolejności poprzez kontakt oczywiście z TOnZem, w drugiej kolejności na wszelkich takich imprezach warszawianistycznych, gdzie TOnZ jest obecny. Natomiast docelowo planujemy po prostu zaprosić kilka Warszawskich księgarń, typu Band Zmiana, Księgarnia Warszawska, Księgarnia w Muzeum Warszawy, że tam po prostu będą te mapki rozdawane, aczkolwiek nakład tysiąca sztuk powoduje, że te mapki mogą przy odpowiedniej popularności dosyć szybko się rozzejść, natomiast my będziemy pracować nad drugim wydaniem, również nie komercyjnie dystrybuowanym.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Czy może pan już w tej chwili zdradzić czemu będzie poświęcona? Jakemu typowi obiektów będzie poświęcona ta druga mapa?**

GRZEGORZ MIKA: Znacząca druga mapa ma być pewnym po prostu rozszerzeniem na bazie tego co otrzymaliśmy teraz. Chcemy po prostu dokonać korekt, uzupełnić, powiększyć listę, żeby na przykład pojawił się tam jacht, żeby pojawił się Kościół przy ulicy Nobla, czy na przykład jakieś zapomniane biurowce projektu Zbigniewa Karpińskiego przy ulicy Czackiego. Prawda jest taka, że jest przynajmniej jeszcze kilkanaście dosyć rozpoznawalnych budynków, które zasługują na uwzględnienie. Poza tym też no w samej mapie miasta można zawrzeć – zachowując pewną czytelność kompozycyjną – zawrzeć jeszcze pewne dodatkowe elementy opisujące ten schemat funkcjonalny Warszawy stworzony właśnie w Biurze Odbudowy Stolicy po tysiąc dziewięćset czterdziestym piątym roku.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Michał Krasucki – Stołeczny Konserwator Zabytków. Dzień dobry.**

MICHAŁ KRASUCKI: Dzień dobry.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Rozmawiamy o mapie Architektury Warszawskiej Odbudowy. Autorem tego projektu jest Grzegorz Mika. Co pan sądzi o tym wydawnictwie?**

MICHAŁ KRASUCKI: Mapa jest ciekawa, a przede wszystkim bardzo poręczna. To jest niewielka, kieszonkowa mapa, którą sobie można wziąć na spacer i zwiedzać miasto. Większość obiektów jest w Centrum, niektóre oczywiście też poza. No ale umieszczenie takich ikon, obiektów razem z opisami na mapie pozwala na prowadzenie jakichś wędrówek i to jest ciekawe bo oczywiście oznacza, że mapa ma nie tylko wymiar taki edukacyjny, ale także jest swego rodzaju przewodnikiem.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Grzegorz Mika mówił o takim wzmożonym zainteresowaniu, o pewnej modzie na powojenny modernizm Warszawski. Czy pan również zauważa taką tendencję?**

MICHAŁ KRASUCKI: Być może to jest moda, może to po prostu efekt czasu i tego, żeśmy dojrzeli do tego, że chronimy obiekty powojenne. Nie tylko z tego pierwszego okresu do czterdziestego dziewiątego roku, nie tylko socrealizm, który był później ale także to co powstało po pięćdziesiątym piątym, pięćdziesiątym szóstym roku. I to, że tutaj znajdują się obiekty no takie choćby jak Trasa WZ, czy Centralny Dom Towarowy Smyk, czy choćby Kino Ochota to oczywiście – wydawałoby się – oczywiście bo to są już obiekty, które mają uznaną renomę i są uznane za obiekty wartościowe w skali Warszawy. Natomiast zdarzają się obiekty, które do tej pory nie były aż tak popularne i mało rozpoznane, na przykład szkoły: Liceum Bolesława Prusa, Szkoła Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, czy choćby też budynki mieszkalne WSM Żoliborz, czy także Osiedle Kubusia Puchatka. No to są oczywiście obiekty, które mają dość istotną taką rangę lokalną, natomiast dla osób, które po raz pierwszy poznają historię warszawy czy jakby obcują przestrzeń miejską nie są oczywiście. I bardzo dobrze, że ta mapa, to wszystko pokazuje. Ja bym zwrócił jeszcze uwagę na to, że ta mapa dotyczy nie tylko architektury, ale także wkracza w urbanistykę pokazując pewien taki no fenomen jakim był pierwsze lata powojenne. Pewnego projektowania totalnego, kompleksowego, gdzie oczywiście mamy znowu poszczególne obiekty tak jak chociażby Gmach Sejmowe powojenne, czy Dom Partii, czy Kolumnę Zygmunta bardzo indywidualny jednostkowo obiekt. Ale mamy też całe arterie, jak choćby ulicę Świętokrzyską, Proszą, Kasprzaka czy ulicę

Marszałkowską, nową Marszałkowską, która wytacza taki koniec urbanistyczny Warszawy, czy Trasę WZ, czy właśnie wspomniane przeze mnie Osiedla Mieszkaniowe tworzące całe układy urbanistyczne. Uważam, że to bardzo dobrze bo to pokazuje, że te lata takiej architektury szerszej to było takie myślenie szersze, to nie są tylko jakieś indywidualne obiekty.

**JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Wspomniał pan o pewnej takiej zmianie, że pod wpływem upływu czasu teraz zaczęliśmy bardziej to dziedzictwo powojenne doceniać, chronić, czy oprócz tego upływu czasu było jeszcze coś co wpłynęło na zmianę tego podejścia?**

MICHAŁ KRASUCKI: Ja myślę, że jednak czas jest kluczowy, bo te pięćdziesiąt parę lat, czy sześćdziesiąt musi minąć żeby kolejne pokolenie dostrzegało wartość obiektów, które powstały wcześniej. My już w tej chwili zaczynamy chronić, tak jak wspomniałem, nawet obiekty po pięćdziesiątym piątym, po pięćdziesiątym szóstym roku, już tej drugiej fali powojennego modernizmu, a nawet późniejsze, nawet zdarzają się już obiekty z lat siedemdziesiątych, czy początku osiemdziesiątych, przy czym mówimy cały czas o obiektach modernistycznych, ale nie postmodernistycznych. One mają trzydzieści parę lat, no dla takich potencjalnych odbiorców to jest jeszcze bardzo krótko i to wszystko jest bardzo świeże, dla historyków i konserwatorów już mniej ale jestem przekonany, że za piętnaście lat już nie będzie dyskusji i obiekty, które będą chronione i w ślad tutaj za tymi osiedlami na mapie Warszawskiej odbudowy, za lat dziesięć, piętnaście, może wcześniej nawet Osiedle Ursynów, Osiedle X-ów przy Wisłostradzie, czy Osiedle Przyczółek Grochowski. Te obiekty już niektóre z nich są chronione i pewnie za kilka lat też zafunkcjonują w jakiejś publicznej świadomości, jeżeli nawet już nie funkcjonują.

**JOANNA GZYRA-ISKANDAR: Ile mamy jeszcze takich budynków w Warszawie? Mówimy teraz o okresie tej tak zwanej pierwszej odbudowy, czyli do czterdziestego dziewiątego.**

MICHAŁ KRASUCKI: Na temat liczby to nie odpowiem. Pamiętamy, że niektóre obiekty nawet na mapie pojawiają się jako pewne hasła, a za nimi jednak stoi jakaś większa grupa, np. Kino Ochota, Kino Stolica, Kino Pierwszy Maj to są trzy obiekty – no było jeszcze Kino WZ,

którego dzisiaj nie ma – fakt, że to jest jakaś grupa kin Warszawskich według jednego typu, ale pamiętajmy, że były jeszcze inne obiekty podobnej klasy i też się pojawiały. Mamy tutaj takie obiekty reprezentatywne dla całej grupy jakichś typów obiektu, no to właśnie te kina o których wspomniałem z innej trochę grupami Kino Praha, które dzisiaj już w zasadzie nie istnieje bo to, które jest, jest całkiem nowym obiektem ale przykładowo też mamy osiedla. Pojawiają się tutaj tak jak wspomniałem Żoliborz, Mirów, czy te osiedla przy Nowym Świecie, czy choćby Młynów, czy WSM Koło, ale pamiętajmy, że w ogóle architektura mieszkaniowa wtedy się dość mocno rozwija i tych obiektów z tych lat jest znacznie więcej, szczególnie dotyczy to na przykład obiektów też po tym czterdziestym dziewiątym roku, gdzie całe Pierzeje wypełniano jakąś architekturą mieszkaniową, jeżeli mówimy na przykład o obiektach rządowych czy publicznych no to tutaj oczywiście mapa wskazuje kilka z takich istotnych gmachów, na przykład Najwyższą Izbę Kontroli, czy budynek, który jest u nas po sąsiedzku, wywiad mam teraz przy Nowym Świecie i patrzę przez okno na budynek dawnego KC, więc to też jest obiekt istotny. Natomiast pamiętajmy też o całej grupie obiektów, których nie wszystkie się tutaj na tej mapie znalazły. No na pewno takim brakiem, który będzie zauważalny dla wszystkich, ale też każdy ten obiekt zna w związku z tym on nie potrzebuje być na mapie, nie potrzebuje być w żadnym albumie bo on się sam narzuca – jest Pałac Kultury, który jest pewnym symbolem samym w sobie budowy powojennej Warszawy, jego tutaj nie ma. Więc na pytanie ile jest takich obiektów wydaje mi się, że można by się było no długo zastanawiać, na pewno ich jest dużo więcej niż te pięćdziesiąt cztery, które się pojawiły na samej mapie, to jest pewnego rodzaju tylko jakaś wskazówka jak można to czytać. Ja bym tutaj zwrócił na to uwagę, że mapa tak dość ciekawie rozkłada ciężar, bo mamy rzeczywiście obiekty, które są wyjątkowe i są jakimiś takimi ikonami architektonicznymi, no właśnie choćby Centralny Dom Towarowy Smyk, który został teraz gruntownie przebudowany, czy choćby budynki ministerstw niektóre, Ministerstwo Komunikacji albo Ministerstwo Obrony Narodowej czy choćby Dom Partii – to są obiekty rozpoznawalne od razu, to mamy też obiekty, które się mieszczą w jakiejś masie. Czy inaczej, mapa wskazuje tutaj na pewne grupy całe. Na przykład trakt całej Warszawy i pod tym hasłem mieszczą się obiekty Starego, Nowego Miasta, Krakowskiego Przedmieścia, Nowego Świata, czyli mamy pewną grupę w jakimś kontekście historyczno-organistycznym. Ale mam też inny, ciekawszy przykład tutaj z mapy, taka dzielnica przemysłowa na Kamionku. I pod hasłem dzielnica przemysłowa są kapitalne obiekty fabryczne Państwowych Zakładów Optycznych, czy choćby dawnej Fabryki Motocykli przy Mińskiej to też są czasem perełki same w sobie tylko jeszcze nie na tyle rozpoznawalne, ale mapa o nich mówi także w jakimś kontekście grupy i to też to grupowanie jest bardzo ciekawe. Dzielnica Łacińska, czyli Kampusy, UW, WUM, SGH, SGGW. To też zwracam uwagę na to, że to też jest powiązanie

tę w jaki sposób w trakcie odbudowy myślnano o Warszawie jako o pewnym organizmie funkcjonalnym, czyli to projektowanie od jakiegoś ogółu miasta, pewnego mechanizmu z rozdziałem na funkcje do detalu jakim jest Kolumna Zygmunta, o której wspomnieliśmy i ta mapa bardzo fajnie to pokazuje.

JOANNA GZYRA-ISKANDAR: **Czyli ogólnie polecamy mapę na spaceru Warszawiakom i nie tylko.**

MICHAŁ KRASUCKI: Zdecydowanie, natomiast pamiętajcie Państwo, że mając mapę w ręku dobrze jest potem wgłębiać w poszczególne obszary bardziej, no po to żeby już poznawać albo historię poszczególnych budynków albo w ogóle poszczególne budynki, czy jakieś ciekawsze obiekty czy obszary, które tutaj są tylko zasygnalizowane.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie.